

Scherzo

Scherzo ma metrum 3/4, żywe tempo, a w cyklu sonatowym zastępuje menueta

Scherzo często ma charakter żartobliwy (zgodnie z nazwą oznaczającą żart właśnie) i skoczną, quasi-taneczną rytmikę. Jednak nie zawsze: scherza fortepianowe Chopina są raczej satyrą na rzeczywistość, dziełami zmuszającymi do zastanowienia, aniżeli wesołą anegdota czy „kawałem”.

Scherzo do symfonii na stałe wprowadził [Ludwig van Beethoven](#) – określa się tak tradycyjnie wszystkie fragmenty występujące zamiast menueta, chociaż tylko w *Drugiej* i *Trzeciej* kompozytor napisał wyraźnie, że jest to scherzo. W pozostałych przypadkach tylko mówi się o scherzu, a w *VIII Symfonii* występuje *tempo di minuetto*. Beethoven stosował scherza także w sonatach i muzyce kameralnej – wcześniej sporadycznie czynili tak [Haydn](#) i [Mozart](#) – co zostało podjęte przez twórców późniejszych. Wszystkie sonaty [Chopina](#) (poza młodzieńczą *Sonatą c-moll*) zawierają scherzo: obie fortepianowe, wiolonczelowa oraz *Trio fortepianowe*. Scherzo stosował także [Brahms](#), ale, podobnie jak Beethoven, nie zawsze określał je tym mianem – przykładem druga część *II Koncertu fortepianowego B-dur*.

To trzyczęściowe scherzo, które weszło do cyklu sonatowego zamiast menueta ma z menuetem wiele wspólnego: metrum 3/4 oraz obecność tria. Ponieważ zaś menuet przez kilka pokoleń był obowiązkowym elementem cyklu, kompozytorzy coraz dalej odchodzili od pierwotnego, tanecznego wzorca, pojawiały się liczne eksperymenty, przesunięcia akcentów, pauzy, niezwykle współbrzmienia. Wiele menuetów Józefa Haydna ma scherzowy charakter. Można więc postrzegać scherzo symfoniczne jako kontynuację tego eksperymentalnego nurtu w komponowaniu menuetów.

Scherzo okrzepło w symfonii za sprawą [Roberta Schumanna](#) (który lubił je komponować z dwoma triami) i [Johannesa Brahmsa](#). Wspaniałe przykłady znajdujemy w symfoniach [Antona Brucknera](#) i [Gustava Mahlera](#), ich scherza często odwołują się do idiomu tanecznego, ale tym razem nie chodzi o menueta, ale o ländlera – taniec należący do folkloru miejskiego Wiednia, będący protoplastą walca. U Brucknera ländler pojawia się jako trio, u Mahlera zaś gra pierwsze skrzypce (w *Pierwszej*, *Piątej* i *Dziewiątej Symfonii*). Mahlerowskie scherza w innych symfoniach wykazują duże zróżnicowanie wyrazowe, od groteski po sardoniczny śmiech. Taniec w miejscu scherza pojawia się też w symfoniach kompozytorów słowiańskich: [Anonín Dvořák](#) wprowadził furianta (ludowy taniec na 3/8, w *VI Symfonii*), a [Piotr Czajkowski](#) – walca (w *V Symfonii*).

W literaturze spotykamy też inne scherzo, które powstało u zarania baroku i było uprawiane przez całą tę epokę i wraz z nią zniknęło. Początkowo był to synonim pieśni: *scherzi musicali* – żarty muzyczne – były to utwory przeznaczone do śpiewania, utrzymane w formie zwrotkowej. W tym znaczeniu używał tego słowa Praetorius w swej muzycznej encyklopedii *Syntagma musicum* (1619), w praktyce zaś [Claudio Monteverdi](#), który wydał dwa tomy takich dzieł (1607 i 1632).

Jednocześnie – dosłownie w tym samym czasie, na początku XVII wieku – pojawiły się scherza, które były utworami instrumentalnymi o budowie wieloczęściowej. Nazywano tak utwory, które dziś uznajemy za przynależące do rozmaitych gatunków. Wśród tych dawnych scherz znajdujemy więc suity, studia instrumentalne (poprzedniczki etiud), sonaty solowe i triowe, a nawet koncerty.

W XVIII wieku scherzo zniknęło jako tytuł całości dzieła czy nawet kolekcji dzieł i weszło w skład wieloczęściowych utworów instrumentalnych, sonat i suit. Występują one zwykle pod koniec cyklu, często w formie finału. Charakteryzują się metrum 2/4, brakiem tria i lekkim, żartobliwym charakterem. Nie mają one więc, poza nazwą, nic wspólnego ze scherzami wyrosłymi z menueta. Od słowa *scherzo* pochodzi także przymiotnik *scherzando*, czyli żartobliwie, które pojawia się czasem jako uwaga wykonawcza, niekoniecznie w scherzach.

dr Krzysztof Komarnicki